

# GŁOS SĄDECKI

**W numerze:**

- ✓ Program TV
- ✓ Kieszonkowcy
- ✓ Nasi we Flandrii
- ✓ O zaklętych skarbach

Cena 3000 zł

Nr indeksu 320765

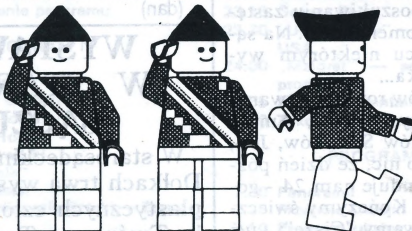
Nr 29/93/132

28 sierpnia 1993

Coraz więcej Polaków przybywa do duńskiego miasteczka (10 tys. mieszkańców) Billund, w którym znajduje się obchodzący właśnie jubileusz 25 - lecia słynny Legoland. Na dużym (4 tys. miejsc) bezpłatnym parkingu, nie brakuje rodzimych numerów rejestracyjnych małych fiatów, polonezów, autosanów. W wydany specjalnie folderze, umieszczono - obok wersji duńskiej, angielskiej, niemieckiej, holenderskiej i szwedzkiej - informacje w języku polskim. Polskie napisy biją również w oczy w kilkunastotysięcznym parku. Przybysz znad Dunajca i Kamienicy może czuć się tutaj stuprocentowym Europejczykiem.

Międzynarodowa firma doradca przeprowadziła ankietę wśród 400 firm średniej

## LEGOLAND



wielkości z 20 uprzemysłowionych państw Europy Zachodniej i twierdzi, że najchętniej inwestują w Polsce Duńczycy. Poddani królowej Małgorzaty II po prostu lubią Polskę.

Legoland - symbol dziecięcych marzeń. W dniu, w którym odwiedziliśmy Legoland, byliśmy w gronie ok. 10 - 12 tys. gości. Specjalne wycieczki, z lądowaniem na pobliskim lotnisku (olbrzymie "boenigi" wyskakują nagle zza wysokiego żywopłotu...) organizują tu Amerykanie i Japończycy. Długa kolejka karnie oczekuje pod okienkami kasowymi (bilet wstępu - 95 koron, czyli ok. 270 tys. zł.). Od maja br. wprowadzono nowość: wszystkie atrakcje po wejściu do wnętrza są bezpłatne... (dokończenie na str. 12)

## UWAGA NA "ZŁOTE RĄCZKI"!

Pani Zosia wzięła właśnie wypłatę. Zabrała też pożyczkę. Wyruszyła na handlową wyprawę. Pochłonięta zakupami nie zauważyła, że od sklepu do sklepu chodzi za nią i bacznie pilnuje dwójka młodych ludzi. W którymś sklepie wreszcie zdecydowała się na kupno. Było tłoczno. Ktoś ją popchnął, ktoś szturchnął. Cóż, takie są prawa tłumu. Tylko skąd taka nagła kolejka? Pani Zosia sięgnęła do torebki. Co u licha? Nie ma portmonetki... Kilkanaście milionów złotych wyparowało! Wszystko stało się jasne. Jej własność dawno wyłudowała poza sklep...

Funkcjonariusze policji uważają, że ściganie kradzieży kieszonkowych jest czymś na wzór pracy Syzyfa. Owszem, działania operacyjne, wywiadowcze i rozpoznawcze przynoszą pewne skutki. Całe środowisko speców od cudzych kieszonek jest dobrze znane. W Wydziale Operacyjno - Rozpoznawczym Komendy Wojewódzkiej Policji, w Komendzie Rejonowej również, można obejrzeć specjalne albumy z podobiznami kieszonkowców. Młodzi ludzie, chłopcy, dziewczęta. Najmłodszy ma 9 lat. Nieletni dosyć często wykorzystywani są przez rodziców i opiekunów do tych celów. Niektórzy są mistrzami w tym fachu.

W Nowym Sączu najłatwiej można się pozbyć portfela w centrum, w sklepach przy Jagiellońskiej, w Rynku. Kieszonkowcy grasują także na "Ruskim Rynku" przy ul. Krańcowej, na "Maślanym Rynku" (Plac Słowackiego). Niebezpiecznie jest na dworcach PKP i PKS w godzinach szczytu. Jeśli chodzi o linie MZK - szczególnie w liniach nr 7 i 23.

Działają w grupach kilkuosobowych. Policjanci mają "rozpracowanych" jedenaście takich "zespołów". W szkach występuje pełna specjalizacja. Jedni typują ofiary, inni "robią" tłum, a "super - rączka" dokonuje kradzieży, po czym natychmiast podaje lup innym. W razie alarmu, sprawca jest "czysty". Jedni pracują wyłącznie rękami, inni stosują "zylety". Ich ofiarami padają przeważnie kobiety (stąd pani Zosia), które są mniej ostrożne od mężczyzn. Zresztą panowie budzą większy respekt.

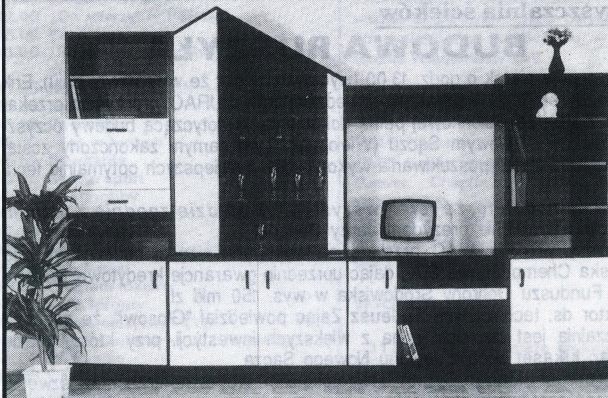
Kieszonkowcy czasami wpadają i trafiają za kratki. Potem - niestety - wracają do branży. Bywa, że jeden "nielet" utrzymuje całą rodzinę.

Ściganie kradzieży kieszonkowych jest bardzo trudne. Wykrywalność tych przestępstw nie przekracza 20 proc. Między innymi dlatego, że w Nowosądeckim działają także "gościnnie" grupy z całej Polski. Sądownicy kieszonkowcy również sporo podróżują. W większych miastach łatwiej się sięga do cudzych kieszeni... (pg)



**SALON  
MEBLOWY**

Nowy Sącz, ul. Zielona 49  
tel. 226-42, 235-20  
216-15, 207-21  
fax 254-32



## oferuje

- \* zestawy pokojowe
- \* zestawy młodzieżowe
- \* sypialnie
- \* duży wybór mebli kuchennych i innych elementów wyposażenia mieszkań

**PROWADZIMY SPRZEDAŻ**  **DETALICZNA RATALNA**

## ZAPRASZAMY

**W GODZINACH 8 - 17, W SOBOTY 8 - 13**



...i szumią knieje, drużynowy jest wśród nas. Opowiada starodawne dzieje, bohaterski wskrzesza czas...". Krąg młodych ludzi skupionych przy płomykach świeczek. Większego ognia nie wolno palić - Nadmorski Park Krajobrazowy. Nad nami szumią strzeliste sosny. Zapach płomienia i igliwia rochoodzi się wokół. Druh oboźny Krzysztof Głuc gra na gitarze. Kilku dziesięciu uczestników obozu chłonie gawędę drużny komendantki Marii Wiejaczki...

Jesteśmy w Jastrzębiej Górze. Harcerze, zuchy, instruktorzy i "cywile" stworzyli jedną, obozową rodzinę. W ich życie włą-

## PŁONIE OGNISKO...

czyli się także lokatorzy hoteliku "Pod Chmurką".

Wszystkim jest tu nad morzem dobrze, choć matka natura nie rozpieszcza. Przywitała nas gradem, deszczem, wichurą. Często wała wilgocia. Ale nic to. Humory dopisują, apetyty rosną. Kuchnia nie może nadążyć z nakarmieniem głodomorów z Nowego Sącza i Sieradza. Właśnie Komenda Hufca z Sieradza przygotowuje sądecką Komendę Hufca ZHP. To już któryś rok współpracy. Sieradzanie wypoczywali niedawno w stancyi harcerek w Koszarzyskach. Nie mogą się nachwalić piękna Ziemi Sądeckiej i gościnności gospodarzy stancyi.

Świeczkowisko trwa. Podsumowujemy obóz. Wspominamy. Każdy z szczęściu zastępów mówi o swoich przeżyciach. Nie ma z nami "sekatorów" - młodych i starych, którzy pod wodzą dru-

ha Alka Żarnowskiego pojechali rowerami na trzydniowy biwak do Gdańska. "SEKATOR", to drużyna harcerek z I LO im. Jana Długosza: Szalenie Ekskluzywny Klub Amatorów Turystyki oraz Rekreacji. W ciągu kilkunastu lat działalności, rowerowe przygody przeżywało kilkuset młodych ludzi. Dziś wielu z nich jest na poważnych stanowiskach. W kraju i za granicą.

Płynię piosenka za piosenką: "Szuwary", "Bratnie słowo", "Krajka", "Szara lilijka", "Harcerzem być"... Biegnie czas. Zza drzew wyjrzał już księżyc. Jedni wspominają wyprawę do Trójmiasta,

inni mówią o Helu. Wszyscy z łezką w oku opowiadają o samolotowym locie nad wybrzeżem. Nie zapomną plaży w Jastrzębiej Górze, kąpieli, wart w dzień i w nocy, szubły w kuchni, menażek i niezbędniaków. I tej dziewczyny z Sieradza, i chłopaka... Nie zapomną nocnego alarmu w poszukiwaniu zastępu piątego i komendantki. Na sądeckim dworcu niektórym wymknę się łezka...

Błysk ogników rozjaśnia twarze Tomka, Doroty, Pamelii, Amelii, Krzyśka, druhów Staszków, Joli, Zosi, Basii... To nic, że dzień późniejszą PKP zafunduje nam 24 - godzinna podróż. Kończymy świeczkowisko. Śpiewamy "Ciszę": ...już zgasił ognia blask, podaj mi dłoń, jak brat... Iskra przyjaźni wędruje z rąk do rąk. Za rok wrócimy tu na pewno. Czy wszyscy?

Piotr Gryźlak

### Oczyszczalnia ścieków

## BUDOWA RUSZYŁA

13 sierpnia w piątek o godz. 13.00 (wydawałoby się, że w ferajnym dniu), Erik Jönsson, dyrektor ds. kontraktów szwedzkiej firmy PURAC, uroczystie przekazał pani Barbarze Golonkowej pełną dokumentację dotyczącą budowy oczyszczalni ścieków w Nowym Sączu (Wielopolu). Tym samym zakończony został blisko trzyletni okres poszukiwania wykonawców i najlepszych optymalnie technologii.

-- *Miejmy nadzieję, że teraz wszystko już pójdzie zgodnie z planem* -- skwitował spotkanie prezydent Jerzy Gwiżdż.

Ogłoszony przez PURAC przetarg na wykonanie części budowy wygrała krakowska Chemobudowa S.A., dając uprzednio gwarancje kredytowe w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska w wys. 150 mld zł.

Dyrektor ds. technicznych Tadeusz Zajac powiedział "Głosowi", że sądecka oczyszczalnia jest dla nich jedną z większych inwestycji, przy której będzie pracować kilkadziesiąt osób z regionu Nowego Sącza.

Wiceprezydent Marian Cycoń "stając okoniem" wobec kontrahentów szwedzkich, wręcz postawił im warunek, by po sprawdzeniu umiejętności na budowie oczyszczalni w Nowym Sączu, część naszych ekip miała zapewniony eksport swoich usług nie tylko do Szwecji, ale i innych części Europy. Firma PURAC przed pół rokiem weszła w skład międzynarodowego koncernu, w którym ma przewagę kapitał angielski.

Oferta szwedzka wydaje się być atrakcyjna. Na 3,5 ha powierzchni gruntów w Wielopolu, za 24 miesiące ma być gotowy do użytku tak bardzo potrzebny miastu obiekt. Po kilku miesiącach rozruchu technologicznego, pod koniec 1995 roku do Dunajca mają płynąć oczyszczone ścieki.

Pieniądze na budowę już są zagwarantowane. W tym roku wydatkowanych będzie 10 mld zł.

Ze strony Urzędu Miasta odpowiedzialnymi są: Barbara Golonka, Ewaryst Szopiński i Bohdan Niemiec z Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Natomiast za całość robót ze strony Chemobudowy odpowiada kierownik budowy Jan Konstanty. Nad całością zaś czuwać będzie Erik Jönsson - wysoki, płowowłosy Szwed. (Wid)

## UDANY START "SANDECJI"

Nadspodziewanie dobrze wystartowali w rozgrywkach III ligi piłkarze Sandecji. Wbrew zapowiedziom pesymistów, podopieczni trenerów Tadeusza Kartora i Andrzeja Kuźmy z pierwszych dwóch wyjazdowych pojedynków przywieźli trzy punkty, nie tracąc bramek! Szczególnie cenne jest zwycięstwo w Krakowie z Wawelem, który zgłaszał przecież II - ligowe aspiracje.

Drugi trener "kolejarzy" Andrzej Kuźma powiedział "Głosowi": -- *Mecz w Przemyślu z beniaminkiem Polonią przebiegał pod nasze dyktando. Złożyliśmy sobie zdobycie jednego punktu i cel udało się zrealizować. Gospodarze grali wprawdzie bardzo ambitnie, pod koniec zawodów trafili nawet piłką w słupek, ale techniczna wyższość sądeczan nie podlegała dyskusji. Również i w pojedynku z Wawelem kontrolowaliśmy grę. Wszyscy chłopcy zasłużyli na słowa uznania za agresywne krycie, nieustępliwość, wzorowe wywiązywanie się z założeń taktycznych. Jedyny gol to zasługa Krzyśka Orła, który sprytnie strzelił z półobrotu w tzw. długi róg, kompletnie zaskakując bramkarza krakowian. Trzy punkty cieszą, tym bardziej, że graliśmy w mocno odmłodzonym składzie, bez Sowińskiego, który przeszedł do Victorii Witowice Dolne, Zagórskiego, a w spotkaniu z Wawelem również bez Doruli i Nosala. Postaramy się kontynuować dobrą passę.*

Polonia Przemyśl - Sandecja 0 -- 0

Wawel Kraków - Sandecja 0 -- 1 (0 -- 1)

0 -- 1 Orzeł, 34 min.

Sandecja: Olszewski - Grądziel, Szczepański, Fałowski (89 min. Skrzypiec), Chelmecki - Wojnecki, Talar, Orzeł, Gródek - Liber (70 min. Dąbrowski), Łukasik. (dan)

## WYSTAWA W STARYM SĄCZU

W starsądeckim Domu na Połkach trwa wystawa prac dołączonych członków Klubu Twórczego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych z Nowego Sącza. Ekspozycję oglądać można do końca sierpnia codziennie w godz. 10 - 16. (dan)

## DO STAROSĄDECKICH ROLNIKÓW!

Mer francuskiego miasta Herbinac położonego w Bretanii przesłał w ramach wymiany polsko - francuskiej zaproszenie na przyjazd rodzin rolników z gminy Stary Sącz. Pilotem akcji jest Zespół Placówek Społeczno-Kulturalnych z miasta nad Popradem. Rolnicze rodziny zainteresowane wyjazdem (przejazd własnym sumptem, koszty pobytu pokrywają Francuzi) - proszone są o kontakt z ZPS - P (telefon 609 - 64) (dan)

## DKF "BUFORY" ZAPRASZA

Dyskusyjny Klub Filmowy "Bufory" po miesięcznej przerwie wznawia swą działalność. Repertuar wrześniowy przedstawia się następująco: I.IX - "Kontrakt rysownika", prod. angielska, reż. Peter Greenaway; 8.IX - seans niespodzianka; 15.IX - "Caravaggio", prod. angielska, reż. Magdalena i Piotr Łazarkiewiczowie; 29.IX - "Moje prywatne Idaho", prod. USA, reż. Gus van Sant.

Początek projekcji o godz. 19.15 w sądeckim kinie "Kolejarz". Karnety do nabycia w DKF "Bufory" (Nowy Sącz, Al. Wolności 91, tel. 219 - 16), bilety na poszczególne filmy można kupić przed seansami. (dw)

## UCHODŹCY POD LUPĄ ONZ

W Ośrodku Kolonijno - Wypoczynkowym w Cieniawie, miejscu pobytu od 18 maja br. uchodźców wojennych z Bośni, przebywał Daniel Endres, Kierownik Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców w Polsce.

Gość zapoznał się z warunkami pobytu ludzi bez ojczyzny. Stwierdził, że są bardzo dobre. W związku z tym przekazał oficjalne podziękowania kierownikowi Ośrodka Zbigniewowi Susowi. Danien Endres równie wysoko ocenił zabezpieczenie organizacyjne i wszechstronny pomoc dla uchodźców, stworzoną im przez Zarząd Wojewódzki Polskiego Czerwonego Krzyża w Nowym Sączu. Szczególną aktywność wykazał w tej materii Sekretarz ZW PCK Andrzej Orchel. Gość podkreślił, że z takim zaangażowaniem sponsorów świadczących pomoc dla Bośniaków, nie spotkał się w całej Polsce, a zapewnione im warunki socjalne przewyższają te, jakie oferują wizytowane przezeń obozy uchodźcze w Skandynawii. (de-wu)



Kto w dzieciństwie nie słuchał, z wypiekami na policzkach, opowieści o zaklętych skarbach? Kto nie czuł "gęsiej skórki", słysząc o potworach ich strzegących? Kto nie marzył, że taki właśnie skarb odnajdzie?

W miarę dorastania, większość z nas zapomina o tych baśniach. A jeśli nawet nie, lekceważąco je traktuje - jako zmyślenia, dobre dla małych dzieci.

A niestety. Bo zaklęte skarby istnieją. Nasi przodkowie tłumaczyli to sobie jasno. Skoro władcy na ogół są bogaci, to czymże gorszym od nich jest Pan Bóg? Władca całego świata? Czemużby właśnie ON nie miałby posiadać własnego skarbcza? Tak uzasadniał ten pogląd XVIII - wieczny mędrzek: - "iako cesarzowie i królowie tego świata zwyczajnie swoje skarby w mocnych murach i obwarowaniach trzymają y strzegą, daleko więcej Pan Bóg nasz swoje sklepy (lochy) śniegowymi porami, turniami, puszciami i progami obłożył i między niemi zamknął". To znaczy - w górach. Także i w polskich.

A skarby tu są dwojakie. Po pierwsze - boskie, i o nich będzie tu mowa. Po drugie - zbrojnicze. O tych - innym razem.

Boskich skarbow strzegą - o dziwo! - duchy nieczyste i różne potwory. W tym smoki. Jeszcze w ubiegłym stuleciu górale twierdzili, że

"smok zawsze przynajmniej jeden w Tatrach być musi". Potwierdzał to swoim autorytetem niejaki Stanisław Duńczewski, XVII wieczny geograf, który pisał, że w Tatrach "kości znajdują niezmiernie wielkości, ogromności i formy, które nie do żadnych zwierząt i bydła podobne nie były [...] wielu osądzili, że smoków były kości, ieszcze od potopu generalnego tam zostaiące".

Wiedziانو też, skąd się biorą: "...smok powstaie z iaszczurki, a wzmagając się latami, dorasta nadzwyczajnej wielkości y długości, podobny całkiem pierwotnemu swemu byciu, odmienny w tem tylko, iż skóra tego pokrywa się łuską twardą, iż mu żaden strzał z ręcznej, by najmocniejszy broni, nie szkodzi". A w ogóle to wszyscy wiemy, że smoki były. Skąd bowiem wzięłyby się Smocza Jama pod krakowskim Wawelem?

Skarbow strzegą także diablowie. Rzadko ukazują się w swojej prawdziwej postaci, raczej w "przebraniu": koguta, jelenia, lisicy, niedźwiedzia, myśliwego, ładnej panny, szpaka, sroki, kruką, papugi, węża, kota, psa, kozła. Od prawdziwych, tatrzańskich kozic diabeł odróżnia się tym, że wieszka się rogami na skałach.

Na świecie wiele jest miejsc z zaklętymi skarbami, ale i diabłów też jest niemało. W XVIII wieku oceniano ich ilość od 15 miliardów do 10 bilionów. Starcza więc diabelskiej "kadry" i na pilnowanie skarbow, i na kuszenie ludzi. Szczególnie w Polsce, bo jak twierdził znawca wszelkiego diabelstwa i ciemnych spraw jego, ksiądz Benedykt

Chmielowski, "w żadnej nacyi tak wiele czarów, czarownic i czarowników nie masz, iak u nas w Polsce, a osobliwie w górach".

Diabeł specjalnie upodobał sobie Tatry. Najczęściej bywa i pokazuje się w okolicach Doliny Mięguszwieckiej, a szczególnie na Diabłej Turni, Diabłej Przełęczy, Diablowinie, Piekielnikowej Przełęczy, Piekielnikowej Turni, Szataniej Przełęczy, Szatanim Żlebnie, wreszcie (nomen, omen) na Szatanie. W Szatanim Żlebnie do dziś znajduje się skarb: "chodź po nie kiedyś pewien baba z czarnoksiężnikiem, który obiecał mu te skarby wskazać, jednakże diabeł strącał na nich kamienie i ledwie uszli z życiem".

Możliwe, że pilnuje tego skarbu specjalny diabeł tatrzański, zwany Podskarbm.

stowania NP Maryi, Dzień Wielkopiątkowy, Tydzień Wielkanocny, Dni 3 Wniebowzięcia PM, Dzień Różańcowy NMP", itd.

To jeszcze nie koniec wiedzy, która może z nas uczynić bogaczy. Nie będziemy przecież szukać na ślepo, skoro nauka zwana "Metallogomią" wskaże nam miejsca, warte zbadań. Otóż tam, gdzie znajduje się skarb ukryty "trawa na tem miejscu nie może rósć wielka, rosy na tem miejscu nie znać, bo ią ostry wapor wysusza, zieloności na tem miejscu nie masz, ale jak upałem słonecznym wypalone i wytrawione prezentuje się. Znak wielki zakopanych skarbow, test niespokoyne duchy na tem miejscu, które dotąd pokazują się albo się odzywają, póki kto skarbu tego nie odnajdzie i nie weźmie. Strach i drętwienie ciała zimne przez człowieka przechodzącego na tem miejscu bywa".

Na strach oraz "niespokoyne duchy" niezwykle pomaga roślina zwana lunarią. Kłopot tylko w tym, że "ważna" jest tylko ta wykopana w nocy z 30 września na 1 października. Kto ją jednak nosi na gołym ciele, "żli duchowie szkodzić mu nie mogą. Kto to ziele przy sobie ma, skarb znajdzie...".

Oprócz tego umie ona wywalać z więzień i pozwala rozmawiać z dobrymi duchami.

Pozostaje nam już tylko sprawa zaklęć. Niektóre są bardzo długie i najeżone różnymi zrozumiałymi i niezrozumiałymi słowami (Emmanuel, Saboath, Agia, Tetragramon, Agias, Athantos, Jehova, Adonai, Sodai, Hemousion, Messias, Alpha i Omega, a także wzywają Chrystusa, Piotra i Pawła, św. Szczepana itp). Istnieją jednak także krótkie i proste, na przykład: "Przez rany Chrystusa żywego, przez Boga, zaklinam cię, dziuro, po raz pierwszy, i drugi, i trzeci, cobys się odemknęła". I takie ponoć również działają!

Miejsz "podejrzanych" o istnienie skarbow jest wiele. Oto krótki wykaz tych najbardziej "modnych", a w każdym razie odwiedzanych przez poszukiwaczy od niemal 200 lat: w Gorcach - Borsuczyny, Jaworzyna Kamiennicka, Wietrzna Dziura, Zbrojockie Dziury; w Pieninach - Aksamitka, Homole, Rabstzyn, Świnia Skała, w Tatrach: Czarny Staw, Szatani Żlebi, Wymyte, Zamczysko, Żabie Jezioro, Żleb Wyranka, Wawóz Kraków (Jaskinia Poszukiwaczy Skarbow).

Najbliżej Nowego Sącza, zaklęty skarb znajduje się w Rytrze.

Droge do niego przekazuje nam Jan Długosz, cytując tzw. "Testament Wydźgi": "... pod tym hradem, pod Rytrzem, stoi jedna karczma, a jeden młyn, a tam jedna woda wpada, co jej dzieją Rozтока. Pofolgujże wodzie tej, a jidź po niej, a gdy budziesz w lesie daleko, tejdj przyjdzie tam druga woda z liewej renki, opuść ją na prawo, a folguj tej na lewo, a ta idzie aż do wirzechu. A pod tym wirzchem jest łanczka, ta woda jidzie przez nią. A przy tej wodzie jaskinia pod ziemią...".

A w tej jaskini? No cóż: kto z nas pierwszy ją odnajdzie - opowie. I napisze długi, ciekawy artykuł, rezygnując z honorarium. Stać go będzie na to...

(jaz)

rys. Wanda Zaremba





Nieco z mniejszą pompą, ale nie mniej spontanicznie niż w Schwerte, odbył się pod koniec lipca w belgijskiej miejscowości Lier "Tydzień Nowego Sącza".

Kontakt z Flamandami, mieszkającymi w tym około 50-tysięcznym mieście, został nawiązany przed kilkoma laty przez nowosądeckich radioamatorów, na czele z **Bogusławem Królem**. Za pośrednictwem fal radiowych, poznali się ludzie podobnie lubiący kulturę. Szybko nawiązano kontakty i w ubiegłym roku obchodziliśmy w naszym mieście "Tydzień Lier".

O ile kontakty polsko - niemieckie mają swój podtekst historyczny i polityczny, o tyle kontakty sądecko - flamandzkie "wyprane" są z polityki. Po prostu: grupa sympatyzujących ze sobą ludzi, założyła przed dwoma laty Towarzystwo Polsko - Belgijskie i właściwie bez większej pomocy władz administracyjnych czy samorządowych, organizowane są spotkania i wzajemne odwiedziny.

Przygotowania do "Tygodnia Nowego Sącza" w Lier trwały bez mała rok. Ze strony polskiej koordynował je Urząd Miasta, a na czele grupy roboczej stał **Maciej Kurp**, sekretarz Zarządu.

Flamandowie z kolei wszystkie przygotowania czynili jak najbardziej społecznie. Na czele grupy organizatorów stała Rada Kulturalna miasta Lier,

w skład której wchodzi blisko stu przedstawicieli stowarzyszeń kulturalnych, społecznych, klubów itp. Na organizację sądeckiego "Tygodnia", władze

przez **Józefa Unolda**. Na dobrą sprawę, członkowie tego zespołu byli najbardziej zapracowaną grupą, dając koncerty niemal codziennie.

rzem wystawy była **Magdalena Kroh**.

Wymagających odbiorców znalazł w Lier zespół **Marka Styczyńskiego "Atman"**. W ich repertuarze muzycznym, a właściwie spektaklu parateatralnym, głównym tematem są elementy muzyki z centralnej Azji, Tybetu, Chin itp.

Sądeczanie przywitani byli i goszczeni w prywatnych domach bardzo serdecznie. Wielu Flamandów zapowiedziało swój przyjazd, na własny koszt, do Nowego Sącza.

Zdaniem **Macieja Kurpa**, "Tydzień Nowego Sącza" był imprezą bardzo udaną i przyjętą z wielkim aplauzem. (Wid)

# GÓRALE we FLANDRII

Lier nie wydały ani jednego belgijskiego franka. Można powiedzieć, że przedsięwzięcie to było sprawą prywatną kilkudziesięciu ludzi.

Na czele polskiej, ponad 100 - osobowej delegacji, stali: **Leszek Zegzda** - wiceprezydent miasta, **Ludomir Krawiński** - przewodniczący Rady Miejskiej i **Maciej Kurp**.

Nowosądeczanie, biorący udział w "Tygodniu Nowego Sącza" w Lier, pokazali się z jak najlepszej strony. Prawdziwą furorę zrobił 35 - osobowy chór mieszany im. Jana Pawła II z parafii Najświętszego Serca Jezusowego pod dyrekcją **Stanisława Wolaka**. Wysoki poziom i wspaniałe brzmienie głosów, wprawiło w nieklamany zachwyt znających się na muzyce Flamandów. Nie mniejszym powodzeniem cieszył się zespół folklorystyczny "Dunajcove Dzieci" z Grodzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, kierowany

Muzeum Okręgowe pokazało w Belgii wystawę sztuki ludowej, tej starej, wielowiekowej i tej współczesnej. Komisa-

## WŁOSKA PRZYGODA SĄDECZANEK

Już po raz 21, w położonym nad Adriatykiem w pobliżu Pescary włoskim mieście Teramo, odbył się **Międzynarodowy Festiwal Piłki Ręcznej Dzievcząt - Coppa Intermnia Hanball**. Pośród 250 drużyn z 42 krajów, po raz czwarty z rzędu, znalazły się zawodniczki nowosądeckiego Beskidu.

Startując w grupie junierek młodszych (rocznik 1976 - 1977), podopieczne trenerów **Włodzimierza Strzelca** i **Jacka Gomułka**, spisały się znakomicie, docierając do finału imprezy! W grach eliminacyjnych MKS pokonał kolejno: Islandki, Włoszki, Czeszki, Szwedki, Dunki i Bośniaczki. W półfinale, po zaciętej walce, Beskid pokonał rumuński zespół CS Fartek 12 - 10, by dopiero w wielkim finale, rozgrywanym na rynku miejskim, ulec innym Rumunkom z CSS 2 Baia Mare 6 - 11.

W skład ekipy wchodziły zawodniczki: **Marzena Olchawa**, **Izabela Bachula** (bramkarki) oraz zawodniczki z pola: **Małgorzata Bąk** (kapitan), **Magdalena Maliga**, **Joanna Pasioneck**, **Bożena Mikołajczyk**, **Agnieszka Jeż**, **Jolanta Sączka**, **Agnieszka Nowacka**, **Katarzyna Nowak** oraz **Monika Smajdor**. Oprócz wspomnianych trenerów, kadre Beskidu uzupełniali: **Jackek Kumor**, trenerka MKS **Krzyszyna Cieżwa** i szef wyprawy **Kazimierz Dyoń**.

Warto wspomnieć, że **Jolanta Sączka** zdobyła tytuł wicemiss turnieju. **Jackek Gomułek** powiedział reporterowi "Głosu": -- *Dziewczęta podeszły do zawodów bardzo ambitnie. Sukcesem w Teramo chciały powetować sobie fakt nie zakwalifikowania się do finałów Mistrzostw Polski junierek młodszych. Udało się. Zrobiliśmy we Włoszech prawdziwą furorę. Wszędzie witano i goszczono nas niezwykle serdecznie. Znaleźliśmy czas na zwiedzenie Watykanu (choć z papierem nie udało się nam spotkać). Rzymu, na wycieczkę do San Marino. Wróciliśmy zachwyceni, z zaproszeniem na przyszłoroczną edycję Festiwalu.*

Włoska przygoda dziewcząt z Sącza nie byłaby możliwa, gdyby nie wsparcie sponsorów: **Stefana Górskiego** ("Issa") - to ojciec byłej zawodniczki Beskidu, **Anny Marii Witek** ("Mega"), **Jürgena Klatta** (Zakłady Ceramiki Budowlanej), **Haliny** i **Jerzego Leszczyńskich** ("Lach"), **Andrzeja Wiśniewskiego**, **Józefa Korala**, "Baritpolu", PZU, Hestii oraz firm "Unapol", "Polssaj" oraz "TNN". (dan)

## SPÓŁKI PRACOWNICZE

Prywatyzacja owocuje nie tylko dużymi przedsięwzięciami kapitałowymi, lecz także powstawaniem spółek pracowniczych. Te przejmują z reguły w odpłatne korzystanie przedsiębiorstwa średnie lub małe. W pierwszym półroczu br. powstało 37 takich spółek, a łącznie jest ich już 651. Ta droga - zwana polskim leasingiem - jest ilościowo najwydajniejszą metodą polskiej prywatyzacji.

Istniejące już spółki pracownicze zatrudniają łącznie około 220 tys. osób. Średnie zatrudnienie w nowoutworzonej spółce wynosi ok. 330 pracowników. Właścicielami akcji lub udziałów jest średnio ponad 80% zatrudnionych. Jasno pokazuje to, że spółki pracownicze są jedną z ważnych form upowszechniania własności wśród pracowników. Znakomita

większość spółek dobrze radzi sobie w trudnych warunkach tworzącej się gospodarki rynkowej. Z analiz prowadzonych przez MPW wynika, że w ok. 75% spółek nastąpił znaczny wzrost wydajności. Rosną płace - co najmniej do poziomu średniej krajowej. Nigdzie nie było zwolnień grupowych dużej liczby pracowników, ale wszystkie spółki informują o zmniejszeniu zatrudnienia o 2 - 5%, głównie w działach administracyjnych.

Warto podkreślić, że prywatyzacja przez oddanie mienia Skarbu Państwa do odpłatnego korzystania spółkom zawiązanym przez pracowników likwidowanych przedsiębiorstw - uzyskiwała w ankiecie MPW społeczną aprobata pracowników.

W woj. nowosądeckim podczas likwidacji Nowosądeckiego Prze-

siębiorstwa Ceramiki Budowlanej w Nowym Sączu, w jednym z jego zakładów (Zakład Ceramiki Betoniariskiej w Nowym Targu) powstała spółka "Cerbet" sp. z o.o. z udziałem pracowników. Spółka ta istnieje już od 1991 r.

### Słowniczek PPP:

**WKŁAD NIEPIENIĘŻNY** (tzw. aport) - wkład służący pokryciu kapitału zakładowego lub akcyjnego w spółce; w przypadku narodowych funduszy inwestycyj-

nych stanowią go akcje lub udziały w tzw. spółkach parterowych.

**KAPITAŁ ZAPASOWY** - kapitał służący pokryciu ewentualnych strat bilansowych; przelewa się do niego rocznymniej 8% czystego zysku rocznego, dopóki kapitał ten nie osiągnie przynajmniej jednej trzeciej części kapitału akcyjnego; jeśli wydaje się akcje powyżej ich wartości nominalnej, nadwyżkę z tego tytułu (po pokryciu kosztów wydania akcji) także przelewa się do kapitału zapasowego.

Roman Nawrot



# POŻEGNANIE WAKACJI

Napotkana mieszkanka Rytra długo się zastanawia.

- "Cudoki Szuroki"? A co to takiego? Aaa, to ta grupa z grubym panem? Hej, panie, to kawał drogi. Zaraz koło "Perty". Rozbili nad Roztoczanką niebieskie namioty.

Po czterech kilometrach marszu wyczuwamy charakterystyczny dym z ogniska. Gościnnie ręce rozkłada sam dyrektor "wakacji pod namiotem", ojciec chrzestny Luźnej Grupy "Cudoki Szuroki", "gruby pan" - Bogumił Ciula.

- Witaj, ach witaj. Pod nogi podejmujemy w naszych niskich progach.

Bobek to prawdziwy fanatyk twórczej pracy z dziećmi. W roku 1986 światło dzienne ujrzały "Cudoki", które już jako 115 harcerska drużyna artystyczna, po raz czwarty, rok po roku, spotykają się na wakacyjnym wypoczynku. Dzieci (8 do 16 lat) "trenują" przed teatralnym sezonem, przygotowują się do nowych inscenizacji, nabierają scenicznej ogłady.

- Niech nikt nie pomyśli, że "Cudoki" są przez nas maltretowane... mówi Bobek. Obóz, a właściwie jego regulamin, jest tak pomyślany, żeby pociechy miały jak najwięcej atrakcji. One muszą wypocząć od domu, rodziców, szkoły. Dzięki takim ludziom, jak Bogus Kotarba, Janusz Szarek, Bożena Zawislan, czy dyrygujący wszystkim szef "Buforów", przy których działamy - Wojtek Dębicki, cel udaje się nam osiągnąć. Rzuć okiem na program. A potem pogadasz z dziećmi.

- O tej porze? O 11 w nocy?

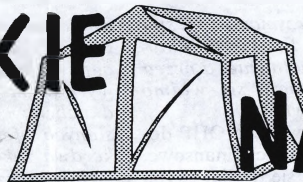
- To akurat pierwszy dzień drugiego turnusu. Dzieci mają więc trochę więcej luzu. Część smaży kielbaski przy ognisku, inne oglądają film w kinie pod chmurką. Jeszcze in-

ni robią wieczorną toaletę, w ciepłej wodzie (tak jest) doprowadzonej do obozowiska.

W pierwszym turnusie uczestniczyło 40 dzieci. Było w programie codzienne, pławienie się w basenie w "Perle", konna jazda w stadninie Józefa Mosa w Roztoce Małej, wycieczki do wąwozu Homole, Zakopanego, przeloty awionetką w Lososinie Dolnej, spływy Dunajcem, przejażdżki statkiem po Jeziorze Rożnowskim.

Któregoś dnia chłopców i dziewczęta zaskoczyła pobudka o godz.5. Zwykle była o 3 godziny później. Młodzi ludzie uczestniczyli o wschodzie słońca w Mszy Sw.

## NIEBIESKIE NAMIOTY



celebrowanej przez O. Wojciecha Koszyka S.J., prowadzącego bursę dla chłopców przy ul. św. Ducha w Nowym Sączu. Mottem do nabożeństwa była dewiza życiowa kapłana:

"Chcę jako bochen chleba \ pokrajać dla tych, których głód usmierca. \ Ty zaś spraw, o Panienko z nieba, \ aby dla wszystkich mi starczyło serca."

Nocne warty "rajcuja" szczególnie chłopców. Jacyż oni czują się wówczas ważni. Niech no by tylko komendantowi Bobkowi włos z głowy miał spaść! A że "upierzenie" u Bogusia imponujące, to jest czego pilnować. Podczas tradycyjnego konkursu fryzjerskiego, do Bobkowej czupryny próbowały brać się młodociane fryzjerki. Nie dał się.

Każdy zastęp wybrał sobie nazwę. Młodzież prześciga się w pomysłach: "Szczęka babci", "Oi boys", "Piekielny gang Rokity", "Zapuszkowani żołnierze"... Raz w ciągu turnusu władzę nad obozem, oczywiście pod dyskretną kontrolą kadry, przejmują harcerze. Wybierają wówczas swojego komendanta, dbają o regulamin. W lipcu "Cudoki" tak przejęły się swoją rolą, że zapomniały o dostarczeniu obiadu. Zaprotestował dopiero żołądek Bobka...

- Dzięki temu, że opiekę sprawujemy tu społecznie, w ramach urlopu, pomniejszamy koszty przedsięwzięcia. Najważniejsze, że dzieci chętnie tutaj powracają. A przyjeżdżają nie tylko z Nowego Sącza, ale również z Gniezna, Krakowa. Odwiedzili nas gospodarze Nowego Sącza. Znakomicie współpracuje się nam z kierownikiem "Perty" Stanisławem Wysockim, mamy przyjazne kontakty z mieszkańcami

Perty i Roztoki. Ale dość tego gadania. "Przeptytaj" teraz dzieci.

Bartek "Zbroja" Zbrowski ma 16 lat. Mieszka w Nowym Sączu. Na obozie z "Cudokami" jest pierwszy raz. Czuje się jak u siebie w domu. To taki urodzony przywódca.

- Z tą ekipą można konie kraść. Najbardziej podobają mi się nocne patrole i śluby obozowe. Dobrze, że wierność obowiązuje tylko do końca turnusu...

14-letnia Kasia Zawislan, to prawdziwa weteranka. Brody Bobka uczepiła się w wakacje już po raz czwarty. I nie zamierza jej puścić.

- Proszę Go tylko namówić, by zaczął zazywać "Slim fast". Zaprosił nas kiedyś na piwo. Nie pił. To dobrze, bo podobno od tego się tyje...

Daniel Weimer

Te "obrazki" uchwycił Jerzy Cebula na kolonii w ZSZ w Starym Sączu, zorganizowanej przez Sądecką Fundację Rozwoju Wsi i Rolnictwa. Pisaliśmy o tym w 26 numerze "Głosu". Trafiliśmy akurat na ONZ - owski dzień na kolonii....





**Leszek Olech**, zastępca Komendanta Komendy Wojewódzkiej OHP w Nowym Sączu, czuwa nad tym, aby działalność jednostki podlegającej Ministerstwu Pracy, Płacy i Polityki Socjalnej, szła - jak dawniej - pełną parą.

- Pomagaliby i nadal będziemy pomagać - mówi mój rozmówca - młodzieży trudnej, zaniebanej i ubogiej, choć muszę się przyznać, że nam, w obecnej sytuacji, również nie jest lekko.

Najważniejsze są pieniądze, a tych nikt nie chce sygnąć zbyt obficie. Z MPPiS oraz dodatkowo z Funduszu Pracy, napływa znacznie uboższy strumień złotych. Wystarczy ledwie na "cienką egzystencję". Sprawdza się ona m.in. do prowadzenia hufców pracy na terenie miasta i województwa. W 10 hufcach stałych, 9 dochodzących i 1 stacjonarnym, na Przemyśle, może się uczyć i pracować młodzież w wieku od 16 do 24 lat.

- Uczestnicy - mówi Leszek Olech - zgłaszają się do nas dobrowolnie lub są kierowani przez poradnię zawodowo - wychowawczą. Jest to tzw. "trudna młodzież", która pochodzi najczęściej z rodzin najuboższych, rozbitych i alkoholizujących. Większość z nich nie ma ukończonej 5 klasy szkoły podstawowej. Dlatego organizujemy specjalne cykle nau-

czania, w ramach których dziewczęta i chłopcy mogą skończyć ósmą klasę i zdobyć tzw. przyznanie do zawodu. Uczą się oni w branży budowlanej i przetwórczej, zamieniając w czyn wiedzę zdobytą na praktykach, w zakładach i przedsiębiorstwach na terenie województwa. Jednak więk-

- Trzeba było wielu zabiegów. - mówi Leszek Olech. - Wykspediowaliśmy w Zielonogórskie i do województw nadmorskich blisko 260 - osobową grupę, gdyż tam na sezonową pracę jest większe zapotrzebowanie. Poza tym, sądeckie "małolaty" od lat cieszą się dobrą opinią tamtejszych pracodawców.

tecznej w Zbyszycach. Z początkiem września taką opieką zostaną także objęte dzieci specjalnej troski ze szkoły podstawowej nr 12 i dzieci z PDD.

Korzyści z uczestnictwa w takich obozach są obopólne. Polacy szlifują zachodni język, a nasi goście poznają piękno Beskidu Sądeckiego, biorąc udział w krajoznawczych wycieczkach doliną Popradu i Dunajca, zwiedzając Pieniny, Podhale, Zakopane.

Choć OHP dysponuje niewielkimi funduszami, to plany ma bogate. Zamierza utworzyć

"Job - Club". Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, rozpocznie on działalność jeszcze jesienią tego roku. W jego ramach bezrobotna młodzież będzie mogła dowiedzieć się od wykładowców, jak samemu pomóc sobie w biedzie i "wziąć sprawy w swoje ręce". Przewiduje się też utworzenie klubu nauczania języków obcych. Trwają pertraktacje, by jednymi z wykładowców byli wolontariusze z Kanady.

Nowosądecki OHP przymierza się także do współpracy z pokrewną organizacją w Hanowerze w Niemczech. Kierunki współpracy wydają się być ciekawe: ekologia, ochrona środowiska, w szczególności parków narodowych.

Iga Michalec

# OHP cienko przędzie

szych szans na otrzymanie tam stałej pracy nie ma. Ledwie 10% może liczyć na zatrudnienie, a przed pozostałymi roztacza się widmo tzw. zielonej trawki.

Komenda Wojewódzka OHP dobrze rozumie trudności finansowe, z którymi boryka się dzisiaj chyba każde ministerstwo i sama prowadząca działalność gospodarczą. Organizuje wycieczki dla młodzieży, udostępnia własną, bazę noclegową. Przysparza to nieco złotych, które przeznaczone są w całości na zakup odzieży, żywności i pomoc stypendialną dla najbardziej potrzebujących. Inną formą działalności tej instytucji jest tzw. "ochotnictwo pracy". W ramach tej akcji, w bieżącym roku, do sezonowej, wakacyjnej pracy, wyjechało ok. 1.000 osób - uczniów szkół średnich.

Znają tam np. dziewczęta i chłopcy z "Gastronoma", którzy pracują w wielu ośrodkach czasowych w charakterze kelnerki i podkuchennych. A u nas, na 80 wystawionych ofert, odpowiedziały tylko dwa zakłady pracy.

Największym przebojem tego lata były Międzynarodowe Obozy Wakacyjne OHP. Można więc na terenie naszego województwa (od lipca do połowy września) spotkać uczestników 7 obozów. Obok Polaków, biorą w nich udział wolontariusze z całego świata. Są Amerykanie, Francuzi, Niemcy, Hiszpanie i Japończycy. Wszyscy pracują społecznie, wykonując prace porządkowe na terenie sądeckiego skansenu oraz opiekując się pensjonariuszami Państwowego Domu Pomocy Spo-

## "CZESKI FILM" z biletami

Czechy wystąpiły ze wschodniej, a przystąpiły do zachodniej organizacji kolejowej. Bilety na podróż pociągiem do tego państwa, zdrożały czterokrotnie...

Czechosłowacja, kiedy jeszcze istniała, była zrzeszona w organizacji przewoźników kolejowych państw Europy Wschodniej. Samodzielne państwa: Słowacja i Czechy, stały się sukcesorem przynależności do systemu MPT. Tak było przez pierwsze pół roku po rozpadzie Czechosłowacji. Teraz Czechy wystąpiły z MPT i przystąpiły do systemu TCV. Spowodowało to natychmiastową zmianę w systemie rozliczeń czeskich kolei ze wszystkimi partnerami. W MPT obowiązywał bezpośredni przelicznik walutowy. W TCV wszystkie ceny przeliczane są poprzez europejską jednostkę monetarną, czyli ECU. Sama operacja przeliczania jest skomplikowana. Cenne podaną w ECU trzeba przeliczać, uwzględniając aktualny kurs tej waluty względem polskiej złotówki. Wynik jest szokujący dla podróżnego, który jeszcze przed wakacjami jechał w wagonie drugiej klasy z Katowic do Pragi, wykupując bilet za 175 tys. zł oraz miejscówkę za 34 tys. Teraz taki bilet kosztuje 570 tys., a miejscówka - 39 tys.!

Podróżnego, zamierzającego jechać do Czech, czeka prawdziwie "czeski film" - już przy kasie. Na dworcu w Krakowie kasjerka uprzejmie podpowiada, by bilet do Pragi kupić... w Katowicach, bo wtedy wyjdzie taniej.

Okazuje się bowiem, że według przepisów, bilet na całą trasę przejazdu musi być wystawiony według jednego przelicznika ceny za kilometr. Jeśli więc pojedziemy do jakiegoś państwa - członka TVC, lub chociaż część podróży (nawet najmniejszą) odbędziemy tranzytem przez takie państwo, całą trasę musimy opłacić, dokonując przeliczenia ceny w ECU!

Kolejna niespodzianka następuje wtedy, gdy pani kasjerka pyta nas, niczym dawny urzędnik paszportowy, czy aby nie będziemy z Czech do Polski wracali koleją. Dodaje przy tym, że "przyznanie się" leży w naszym interesie. Rzecz w tym, że bilet "tam i z powrotem", jest o 40% tańszy.

To jeszcze nie koniec niespodzianek przy okienku kolejowej kasy biletowej. Prawo do rabatu przy zakupie biletów przysługuje bowiem tylko siedmiu stacjom w Polsce, do pięciu stacji w Czechach. W Polsce z tego przywileju korzystają: Warszawa, Kraków, Katowice, Wrocław, Gdynia, Świdnic i Szczecin. W Czechach uprzywilejowane są: Praga, Ostrawa, Preszów, Otmuniec i Brno.

Stanisław Śmierciak

PS. Jazda do Czech przez Muszynę i Słowację daje finansowe oszczędności, o ile nie kupimy od razu biletu docelowego, lecz całą Słowację przejedziemy, kupując bilety w kasach słowackich dworców... (s5)



fol. Bogusław Milan





Jezioro Rożnowskie


 fot. Daniel Janiszyn

Dla wielu naukowców i sadowników - praktyków w świecie, to Nowy Sącz leży koło Brzeźnej. Sadownicy Zakład Doświadczalny Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa każdego roku podejmuje 40 - 80 gości zagranicznych, z wieloma stacjami doświadczalnymi w Europie i USA utrzymuje korespondencyjne kontakty.

"Nie mogłem wyjść z podziwu nad wzajemną relacją między źródłem wiedzy - Zakładem w Brzeźnej, a sadownikami" - napisał pan Kleiner, szef służb doradczych w stanie Pensylwania w USA. Są wpisy we wszystkich językach świata. Zyczliwie, pełne podziwu.

Bo też Brzeźna na to uznanie zasługuje. Tutaj wyhodowano wpisane do rejestru dwie nowe odmiany maliny: Beskid i Polana. Licencję Polany odstąpiono szkółkarskiej firmie angielskiej na rozmnażanie jej poza granicami kraju.

W wymiarze krajowym liczą się: działalność upowszechnieniowa, cykl żmudnych badań nad skutecznym zwalczaniem chorób i szkodników w sadach, nad nowymi odmianami, od roku wspierane finansowo także przez Komitet Badań Naukowych.

Na początku, czyli czterdzieści lat temu, były szkółki drzew owocowych. Z czasem Brzeźna zaślęnęła w okolicy z produkcji podkładek mnożonych wegetatywnie, by w 1992 r. dojść do wielkości 167.500 szt. Podkłady karłowe dla jabłoni były eksportowane do Holandii. Z Niemiec dla odmiany wykupiono prawo wyłącznego mnożenia drzewek jabłoni odmiany Jonica, czerwonego mutantu Jonagolda.

Doświadczenia z nowymi odmianami zmierzają ku znalezieniu optymalnie najlepszych w warunkach rodzinnych gospodarstw sadowniczych na Podkarpaciu. Wyciągnięto m. in. taki wniosek, że atrakcyjna holenderska odmiana jabłoni Elstar, na polskich podkładach, sadzona w pojedynczych rzędach, najlepiej owocuje. Prowadzone są

badania nad modelami sadów z takimi odmianami jak: Gloster, Idared, Lobo, Szampion oraz przydatnością dla Podkarpacia odmian Akane, Pinova, Witos i innych. Na tym polu Europa Polsce nie ucieka do przodu. Równolegle prowadzono doświadczenia nad dziewięcioma odmianami wiśni, od siedmiu lat nad gruszkami.



Osobny rozdział stanowią rośliny jagodowe. Truskawka, porzeczka czarna i czerwona, agrest, malina, a ostatnio borówka wysoka, plonująca 8 kg na krzaku. Badania nad truskawką wniosły znaczący wkład w rozwój uprawy na całym Podkarpaciu. W porzeczkę poszliśmy tak daleko, że Nowosądeckie dzisiaj daje 10% produkcji krajowej, co jest równoznaczne 3% produkcji światowej! Opanowano częściowo zagrożenie porażeniem wielkopąkowca, ale nie pokonano innej bariery - przestawienia plantacji do maszynowego zbioru owoców.

O uprawie jabłoni napisano kilkadziesiąt rozpraw naukowych i publikacji. Gęstość nasadzeń, sposób formowania drzew, cięcia, nawożenie sadów - to tylko niektóre rozdziały z księgi wiedzy o sadach jabłoniowych, napisanej w Brzeźnej.

Integrowana ochrona sadów, to w tej książce rozdział najnowszy. W sadach nowoczesnych przestał być groźny parch jabłoniowy. Gorzej ze śliwą. W latach sześćdziesiątych nikt nie przypuszczał, że zanotowana po raz pierwszy w Polsce przez Adama Szczygła wirusowa choroba śliw, szarka, zapowiada zmierzchnięcie zagłębia śliwkowego. W 1976 roku już 45% nasadzeń było zakażonych. Tutaj nauka jest bezradna. Jakimś wyjściem jest wprowadzenie odmian tolerancyjnych.

Pierwszymi "apostołami" integrowanej ochrony są sadownicy, zrzeszeni w ramach stowarzyszenia Integrowana Produkcja Ogrodnicza, któremu wróży się piękna przyszłość.

Sadownicy Zakład Doświadczalny krok po kroku, rok po roku, wzbogaca wiedzę o uprawie drzew i krzewów owocowych. Czyni to siłami ośmiu pracowników naukowych, pod kierunkiem prof. dr hab. Adama Szczygła. Pierwszą cnotą każdego z nich jest cierpliwość. Doświadczenia nad wspomnianymi na początku nowymi odmianami maliny, trwały dwanaście lat. Zespół dr Jana Danka ma w zanadrzu szereg nowych, interesujących klonów hodowlanych. Tak na marginesie: Brzeźna upowszechnia doniczkową uprawę malin.

Finansowo SDZ byłby w tarapatkach, gdyby nie granty, czyli zlecenia na indywidualne tematy badawcze KBN. Stację doświadczalną z takim dorobkiem państwo musi wspomagać. Tutaj parasol ochronny jest na miejscu. Nauki nie można komercjalizować.

Kazimierz Bryndza  
 fot. Jerzy Cebula



# Byli przed nami...

Nr. 3.

Nowy Sącz, 1. sierpnia 1909.

Rok L

## GAZETA SADECKA

Pismo mieszczańskie i ludu wiejskiego. — Wychodzi 1. 10. i 20. każdego miesiąca.

Prenumerata w Austrii rocznie 8 koron, półrocznie 4 korony, kwartalnie 2 korony, — miesięcznie 70 hal.

Numer pojedynczy 20 hal. (z przesyłką 22 hal.)

Prenumeratę można rozpocząć każdego czasu, od dowolnego kwartału.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Matejki 81. Autorem dyktoscopy zapewniona. — Prenumeratorem bezpłatna informacja. — Manuskrypta się nieisny.

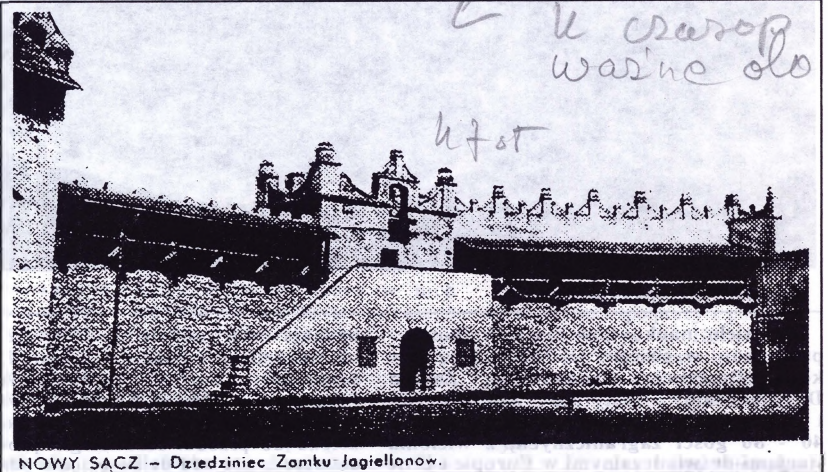
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 20 hal. od wiersza potem za jednorazowe umieszczenie; przy więcej razowym umieszczeniu odpowiedni rabat.

Od lipca do grudnia 1909 roku ukazywała się "GAZETA SADECKA", najpierw jako "Pismo mieszczańskie i ludu wiejskiego", a potem "Organ związku właścicieli realności w Nowym Sączu oraz czasopismo mieszczańsko-ludowe dla całego obwodu nowosądeckiego". Redagował ją znowu niezmordowany Jan Gutowski, ówczesny sekretarz Związku Realności. (jz)

### Stare widoki

Jak powszechnie wiadomo, nowosądecki zamek nie stanowił osobnej twierdzy, oddzielonej od miasta, jak to zazwyczaj bywało. Widocznie królowie i księżta ufali "zawsze wiernym" Sądeczanom bardziej, niż np. krakusom (Wawel i miasto miały własne, oddzielne fortyfikacje). Na przedwojennej widokówce wyraźnie widać "wychodzący" z Baszty Kowalskiej (części miejskich murów obronnych) ganek, bezpośrednio łączący się ze znacznie od niego wyższym budynkiem zamkowym. (jz)

### Nowego Sącza



NOWY SĄCZ - Dziedziniec Zamku Jagiellonów.

17 sierpnia 1910 roku.

W domu duży rozgardiasz i zamieszanie z powodu zbliżającego się terminu ślubu Jadwiżki, który ma odbyć się w pierwszą sobotę września, po południu u fary. Przygotowania do uroczystości są w pełnym toku. Antoś wywiązał się z obietnicy i przekazał rodzicom niebagatelną sumę na koszty związane z wyposażeniem najmłodszej siostry i przyjęciem weselnym. Rodzice także sięgnęli do swoich skromnych oszczędności, bo chcą urządzić

nia i uczynią to, gdy pojedzie za kilka dni do majątku pana Kaliksta kompletować księgozbiór. Rodzice pragną wypaść przed rodziną Edmunda w dobrym świetle i stąd te gruntowne porządki. Justynka pół z uśmiechem, pół z żalem zwierzyła mi się, że na jej wesele nie przygotowywano się tak starannie. Nie wiedziałam, jak było, ponieważ nie przebywałam wtedy w kraju. Oprócz wesela Femci nie uczestniczyłam w ślubie żadnej mojej siostry. Zrobiło mi się trochę żal Justynki i nie

nie będzie, gdyż leży złożonyw chorobą. Przyjedzie matka, lecz tylko na kilka godzin, by wziąć udział w ceremonii i pobłogosławić młodą parę. Nie może zostać z mężem na dłużej.

Femcia nie chodzi w sierpniu do pani Gralewskiej i całymi dniami siedzi pochylona nad maszyną. Koronczarka, interesująca się szyciem, pomaga jej, podaje szpilki, fastryguje, służy za model do cyrklowania.

Anzelmowie zabrali Kryspinę i obecnie przebywają u matki pani Reginy na wypoczynku. Siostra przeboleła rozstanie z wnuczką spokojniej niż przewidywałam. Kiedy Anzelm ją odbierał akurat był u nas Stefanek i nie wiadomo czy chcąc pocieszyć płaczącą matkę, czy tknięty proroczą wizją powiedział:

- Nie martw się mamusiu. Kryspinka wnet do ciebie wróci. Ty ją wychowasz.

Słowa te przejęły mnie dziwnym lękiem. Dla Femci lepiej, że spadł na nią teraz obowiązek szycia wyprawy. Przynajmniej nie ma czasu na rozpamiętywanie. W ustawicznym harmidrze, jak i teraz panuje u nas, brak okazji na refleksje. Jeden drugiego ponagla. Jedno zajęcie goni drugie. Cały dzień niczym w kieracie.

Jadwiżce pomaga dużo Koronczarka. Razem penetrują sklepy, wspólnie, wybierają fasony. Weronka nie dość,

że jest obecnie prawą ręką Femci, ozdabia jeszcze koronkami i aplikacjami kombinacje Jadwiżki i bluzki. Obiecała też swój udział w szorowaniu podłóg w całym domu w przeddzień uroczystości. Przesiaduje u nas długie godziny i jest to dla niej azył, bo w domu, przy chorej matce, głuchoniemej siostrze i rozgoryczonym ojcu nie może oczekiwać żadnej przyjemności. Kaleka zajmuje się gospodarstwem bez zarzutu, Mateusz Krużela troskliwie czuwa przy żonie i dlatego Weronka może do nas przychodzić. Istotnie, przygnębiona u nich. Poszłam, po powrocie z Krakowa, odwiedzić matkę Weronki i zastałam ją w dużo gorszej formie. Pobyt w szpitalu nie pomógł właściwie nic. Nie wiem nawet czy ją operowali, bo Krużela jest małomówny i nie bardzo chciał o tym mówić, zresztą przy chorej nie zamierzałam poruszać drażliwego tematu. Matka Weronki wyraźnie schudła i żółtka, policzki jej zapadły się, wargi stały się niewidoczne i tylko nienaturalnie wylupiały oczy płoną płoną jakimś niesamowitym, gniewnym blaskiem. Niby ucieszyła się z mojego przyścia, lekko uśmiechnęła, lecz wkrótce popadła w odrętwienie i patrzyła milcząco w okno. Krużela napał ją ciemnym płynem z dużego kubka.

- To żółtka od pana Damazego - wyjaśnił po cichu - przynoszą ulgę w bólu. (c. d. n.)

### GABRIELA DANIELEWICZ

## PAMIĘTNIK SADECZANKI

letę na wysoki połysk. Femcia szyje wyprawę i suknię ślubną z białego atlasu z mnóstwem falbanek i koronek. Dominika wyprała portieri, lam-breki i firanki. Jadwiżka biega po sklepach i przynosi zwoje muslinów, batystów, gazy i płótna. Podczas mojej nieobecności Walek z Makarym obielili kuchnię, sionkę, wymalowali drugi pokój i wyczyścili podwórkę. Czekają ich jeszcze pierwszy pokój do odświeże-

wiedziałam jak ją pocieszyć. W sukurs przyszła mi obecna przy rozmowie Dominika.

- Nie dziw się rodzicom - powiedziała surowo - to było niedługo po skończeniu żałoby po Praksedzi i w domu panował jeszcze smutek. Spodziewany jest przyjazd dwóch braci Edmunda z żonami, kupców żelaznych z Tuchowa i Tarnowa. Ojca pana młodego



**PPH "PREFABET" Sp. z o.o.**

Bielsko-Biała, ul. Żywiecka 118, tel. 418-31 do 3, tix 035288

**Najtańsze atestowane bloczki i płytki z betonu komórkowego, który jest o 40 % lżejszy od ciężaru wody, a wytrzymałość jego pozwala na wznoszenie budynków o trzech kondygnacjach**

**Bloczek podścielowy o wymiarach 24 x 24 x 49 cm zastępuje 16 cegieł lub 3 pustaki Max i kosztuje tylko 11.000 zł**

**W sprzedaży posiadamy:**

bloczki	24 x 24 x 49	11.000,-
bloczki	10 x 24 x 49	9.000,-
płytki	12 x 24 x 49	6.000,-
płytki	6 x 24 x 49	3.500,-

**oraz na zamówienia z 3-dniowym terminem realizacji:**

bloczki	36 x 24 x 49	17.000,-
bloczki	30 x 24 x 49	14.500,-
bloczki	30 x 24 x 24	7.000,-
płytki	8 x 24 x 49	4.000,-
płytki	8 x 24 x 42	3.200,-
płytki	8 x 24 x 30	2.300,-
płytki	8 x 24 x 18	1.400,-
płytki	6 x 12 x 24	700,-

**Załadunek w cenie wyrobu. Sprzedaż prowadzimy również w soboty.**

**DARY Z BELGII**

*"Drodzy Przyjaciele! Z bólem serca muszę Was powiadomić, że to jest już niestety ostatni transport z pomocą dla Was, jaki mogę jeszcze dostarczyć do Nowego Sącza. Mam nadzieję, że te rzeczy, które do Was dotarły, będą Wam przydatne i sprawią Wam trochę radości. Życzę Wam serdecznie wszystkiego najlepszego i mam nadzieję również, że to co robiłem dla Was z całego mego serca, było Wam potrzebne. Jestem pełen nadziei na lepszą przyszłość dla Was".*

Oto fragmenty listu, który przekazał na ręce sekretarza Zarządu Wojewódzkiego PCK w Nowym Sączu Andrzeja Orchela obywatel belgijskiego miasta Hoeselt Steegen Jos.

Przed kilkunastoma laty na tournée artystycznym po Belgii przebywał Zespół Regionalny "Dunajcowe Dzieci" z Osiedlowego Domu Kultury Grodzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jego kierownik artystyczny Józef Unold zaprzyjaźnił się z szefem klubu tenisowego w Hoeselt Mauricem Veriansem. Wkrótce kontakty kulturalne przerodziły się w pomoc humanitarną, a głównymi inicjatorami tego przedsięwzięcia byli państwo Maria Geraldine i Jos Steegen.

Przed kilkoma dniami Belgowie już po raz trzeci przybyli z darami dla Ziemi Sąddeckiej. Jos Steegen wraz z przyjaciółmi przywiózł ciężarowym samochodem "Scania" 850 paczek z odzieżą, butami i zabawkami, wartości ogółem 20 mln zł. Ofiarodawcy sami dostarczyli przywiezione dobra wskazanym przez PCK osobom, najbardziej potrzebującym pomocy.

Od lat w akcję niesienia Polakom pomocy zaangażowani są w Nowym Sączu Alicja i Józef Unoldowie, Danuta Ledniowska oraz Roman Gawlikowski.

Goście z Belgii przebywali w Zarządzie Wojewódzkim PCK, gdzie z przykrością poinformowali Andrzeja Orchela, że tegoroczna akcja pomocy jest ostatnią. Dary przekazywane będą teraz do krajów bardziej - niż Polska - ich potrzebujących.

Z sercem na dłoni wyrażono Belgom słowa głębokiej wdzięczności, a śmiało można stwierdzić, iż więzy przyjaźni z mieszkańcami Hoeselt "wytańczył" zespół "Dunajcowe Dzieci".

(dan)

**NIE TRZYMAJ PIENIĘDZY W SZAFIE!**

**Galicyjski Trust Kapitałowo - Inwestycyjny S.A.**



Filia w Nowym Sączu przy ul. Jagiellońskiej 29 tel./fax (0-18) 234-11

proponuje Państwu:

**FINANSOWANIE** z powierzonych przez osoby fizyczne i prawne środków kapitałowych, własnych oraz wspólnych przedsięwzięć gospodarczych, **PRZYJMOWANIE** do obrotu środków kapitałowych, od których wypłaca zysk według rocznej stopy procentowej:

- ⊙ za okres 3 miesięczny - 34
- ⊙ za okres 6 miesięczny - 44
- ⊙ za okres 9 miesięczny - 51
- ⊙ za okres 12 miesięczny - 58

**GTKI ZAPEWNIĄ PEŁNĄ DYSKREJCJĘ I BEZPIECZEŃSTWO POWIERZONEGO KAPITAŁU.**

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>

03-717 Warszawa, Kłopotowskiego 4/44, Kowalski - zamienie kawalerkę na Nowy Sącz, Rabkę, podobne.

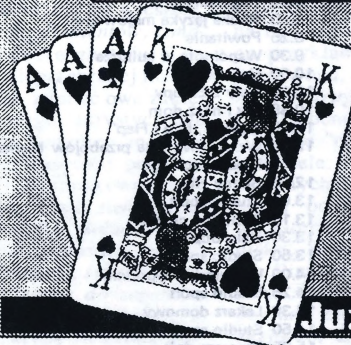
Wynajmę garsoniere. Czysz z góry za rok. Wiadomość: Nowy Sącz, Tuwima 5/15, w godz. od 16 do 19.

**REKLAMUJ SIĘ W "GŁOSIE"**

Reklama u nas: szybka, tania, skuteczna!



**NAJSTARSZE PISMO BRYDŻOWE**



W najnowszym numerze między innymi:

- „Złoto dla Polaków” — relacja z przebiegu 41 Drużynowych Mistrzostw Europy w Menton
- Pojedynek mistrzów
- Konkurs z atrakcyjnymi nagrodami

**Już w kioskach!**



**SKUTECZNIE!**

**GŁOS SADECKI**

33-300 Nowy Sącz ul. Narutowicza 6 tel. (0-18) 204-49 fax 204-78

Redaguje - zespół. Redaktor naczelny - Sławomir Sikora. Biuro ogłoszeń: ul. Narutowicza 6, II p. WYDAWCA: Wydawnictwo "Jagiellonia" S.A. Kraków, ul. Wielopole 1. Prezes: Zbigniew Pełka, tel.(0-12) 22-07-12 Druk: Drukarnia Kolejowa, Kraków





# PROGRAM

## PIĄTEK — 27.08

### PROGRAM I

- 12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 „On i ona” — komedia obyczajowa prod. USA  
13.50 — 15.15 Jedyńka na niepokodę  
13.50 Obok nas  
15.15 Kino wakacyjne: „Widget”  
16.05 Dla dzieci: „Kolorowe lato”, „Wakacyjna ciuchcia”  
16.50 Muzyczna Jedyńka  
17.00 Teleexpress  
17.20 „Szyfzł z Mężyka”  
17.40 Autostrada  
18.00 Ranka w ciemno  
18.45 „Zulu Gula na wakacjach” — program satyryczny  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
19.55 „Dwóch na dwóch”  
20.10 „Złota szabla”  
22.55 „Aniołki ze Szczytna” — reportaż  
22.35 „Złowić szansę” — reportaż  
22.45 Wiadomości  
23.00 Muzyczna Jedyńka  
23.05 „Uciekinierzy”  
23.35 Gorąca linia  
23.45 „Mary Higgins Clark Collection”  
1.20 Koncert dla przyjaciół — „Varsovia Menta”  
1.50 „Szpital” — serial obycz. prod. hol.  
3.00 Zakończenie programu

### PROGRAM II

- 7.30 Panorama  
7.35 Wakacje w Dwójce  
8.05 Program lokalny  
8.35 Wakacje w Dwójce  
8.45 „Batman”  
9.10 Z cyklu: „Flip i Flap”  
9.35 „Kate i Allie”  
10.00 Wakacje w Dwójce  
10.05 Na bocznych drogach Europy  
10.30 Lato w Polsce  
11.00 Panorama  
11.05 „Ushuaie” magazyn osobliwości  
11.50 Magazyn przechodnia  
12.00 — 15.25 Przerwa  
15.25 Program dnia  
15.30 Sport  
15.45 Image — magazyn  
16.00 Panorama  
16.05 Zwiedzisz w jednym dniu  
16.20 Lato w Polsce  
16.55 „Kate i Allie” — serial  
17.25 Remix  
17.55 „Opowieści kapitana Misia”  
18.00 Panorama  
18.03 Programy regionalne  
20.00 XXX Międzynarodowy Festiwal Sopot '93  
21.10 Panorama  
21.25 XXX Międzynarodowy Festiwal Sopot '93  
23.05 „Przystanek Alaska” — serial obycz. prod. USA  
23.50 Halo sport  
24.00 Panorama  
0.05 Teatr Sensacji — według Durbridge'a: „Desperaci”  
1.15 Studio sport  
2.15 Zakończenie programu

## SOBOTA — 28.08

### PROGRAM I

- 7.30 Rondo  
7.50 Rynek agro  
8.15 Z Polski  
8.35 Wszystko o działce

### 9.00 Ziarno

- 9.25 Teleferie: „Tajemnice zamków Północy” oraz Walt Disney przedstawia: „Super Baloo”  
11.05 „Opowieść o dzikiej przyrodzie”  
11.30 „Halny” — film dokumentalny  
12.00 Wiadomości  
12.10 Teatr Telewizji spektakl na bis: Harvey Sarnet „A i B”  
13.30 „Przygoda w zoo” — serial prod. austral.  
14.15 — 16.55 Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej  
14.25 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci — „Piękna nasza Polska cała”  
15.50 — 16.55 Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej  
15.25 Chochlikowe paoty, czyli zmagania z ortografią: h czy ch  
15.45 Zulu Gula  
15.55 Linia specjalna  
16.45 „89 mm od Europy”  
17.00 Teleexpress  
17.20 Muzyczna Jedyńka  
18.10 „Dzień za dniem” — serial obycz. prod. USA  
19.00 Małe wiadomości DD  
19.10 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.15 „Skąpiec” — komedia prod. franc.  
22.15 Program publicystyczny  
22.55 Wiadomości  
23.05 Sportowa sobota  
23.45 Program rozrywkowy  
0.20 „Anna do nieskończonej potęg” — film science-fiction prod. USA  
2.05 „Szpital” — serial prod. hol.  
3.10 Zakończenie programu

### PROGRAM II

- 7.30 Panorama  
7.35 Kaliber '93 — program wojskowy  
8.00 Ulica Sezamkowa  
9.00 Tacy sami  
9.20 Nauka języka migowego  
9.25 Powitanie  
9.30 Wspólnota w kulturze  
10.00 Halo lato  
10.10 Listy z Europy  
10.35 My i nasz dom  
11.05 Z cyklu „Flip i Flap”  
12.00 Wzroczkowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego  
12.35 Benny Hill  
13.00 Studio sport  
13.10 Róbta co chceta  
13.30 Halo Sopot  
13.50 Studio sport  
14.00 Wydarzenie tygodnia  
14.25 Studio sport  
14.30 Lekarz domowy  
14.50 Studio sport  
15.05 Program dnia  
15.15 „Zwierzęta świata” — film przyr. prod. ang.  
15.40 Studio sport  
16.00 Panorama  
16.05 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego  
16.10 „Pełna chata” — serial  
16.40 Wielka gra  
17.30 „Opowieści kapitana Misia”  
17.35 Studio sport  
18.00 Panorama  
18.03 Program lokalny  
18.30 Bajki z tysiąca i jednej prywatyzacji  
19.00 Halo Sopot  
19.30 La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów  
20.10 XXX Międzynarodowy Festiwal Sopot '93 — koncert galowy (1)  
21.00 Panorama  
21.30 XXX Międzynarodowy Festiwal Sopot '93 — koncert galowy (2)  
22.45 Słowo na niedzielę

## 22.50 „Co się zdarzyło Helen?” — film fab. prod. USA

### 0.25 Tom Waits — Big Time — film prod. USA

### 1.50 Zakończenie programu

## NIEDZIELA — 29.08

### PROGRAM I

- 7.30 Tydzień  
8.10 Przystanki codzienności  
8.30 Notowania  
9.00 Dla młodych widzów  
10.40 W okolicy Stwórcy  
11.00 „Powrót do źródeł”  
11.50 Koncert życzeń  
12.20 Rośpiewane lato łęczowego music-boxu  
13.05 W starym kinie „Dwaj rywale”  
15.00 Z kamerą wśród zwierząt  
15.35 Pieprz i wanilia  
16.15 Studio sport  
16.40 Antena  
17.00 Teleexpress  
17.30 „Dynastia” (204) — serial  
18.30 7 dni — świat  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.15 „Klejnot w koronie” (14-ost.) — serial prod. ang.  
21.10 Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej Warsztat Gala  
22.40 Sportowa niedziela  
23.30 „Bunt” — film fab. prod. japońskiej  
1.30 Telewizyjny leksykon humoru  
2.00 „Szpital” — serial prod. hol.  
3.00 Zakończenie programu

### PROGRAM II

- 7.30 Przegląd tygodnia  
8.00 „Tajemniczy opiekun” — serial  
8.25 Film dla niesłyszących  
9.15 Słowo na niedzielę  
9.20 Powitanie  
9.30 Program lokalny  
10.30 Kant gigant  
11.00 Notowania mini listy przebojów  
11.15 „Cyryli świata”  
11.50 Studio sport — Mistrzostwa świat w kolarstwie szosowym: wyścig zawodowców  
12.00 „Pan wzywał, milordzie” — serial kom. prod. ang.  
12.50 Studio sport  
13.00 „Podróże w czasie i przestrzeni” — serial dok. prod. ang.  
14.00 Studio sport  
14.10 Animals  
14.50 Studio sport — indywidualne Mistrzostwa Świata na żużlu  
15.05 Godzina z Hanna Barbera  
15.50 Studio sport  
16.00 Panorama  
16.10 Program dnia  
16.15 „Cudownie lata” — serial prod. USA  
16.40 Studio sport  
17.10 Tęsknoty i marzenia  
20.30 Nasze wybory  
17.30 Studio sport  
18.30 Jaś Fasola  
19.00 Piknik Country '93  
19.40 Studio sport  
20.10 Godzina szczeroci  
21.00 Panorama  
21.30 Bezludna wyspa  
22.20 „Banita” — serial sens. prod. kanad.-franc.  
23.00 Irlandczycy i Huculowie  
23.40 Halo Sopot  
24.00 Panorama  
0.05 Program na jutro  
0.10 Drogi rytmu — serial muz.  
1.15 Zakończenie programu

## PONIEDZIAŁEK — 16.08

### PROGRAM I

- 12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 „Dynastia” (204) — serial prod. USA  
13.05 — 15.15 Jedyńka na niepokodę  
13.05 Lato na pastwisku  
15.05 Reporters (14) — jęz. ang.  
15.15 Kino wakacyjne  
16.05 Teleferie — Luz  
16.50 Muzyczna Jedyńka  
17.00 Teleexpress  
17.20 Taki jest świat  
18.00 „Roseanne” — serial kom. prod. USA  
18.25 Wybory '93  
18.30 Taki jest świat  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
20.00 Prosto z Belwederu  
20.25 Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej  
22.05 Wybory '93  
23.00 Wiadomości  
23.15 Muzyczna Jedyńka  
23.20 Wieszór z... hipochondrykiem  
24.00 Gorąca linia  
0.10 „Dick Francis” (2) — serial krym. prod. am. am.-kanad.  
1.45 „Dick Francis” (3) — serial krym. prod. am. am.-kanad.  
3.20 Zakończenie programu

### PROGRAM II

- 7.30 Panorama  
7.35 Wakacje w Dwójce  
8.05 Program lokalny  
8.35 Wakacje w Dwójce  
8.45 „Nowe przygody Calineczki” — serial anim.  
9.10 La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów  
9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA  
10.05 Na bocznych drogach Europy  
10.30 Lato w Polsce  
11.00 Panorama  
11.05 „Powrót Arseny Lupina”  
12.00 — 15.25 Przerwa  
15.25 Powitanie  
15.30 7 dni polskiego sportu  
16.00 Panorama  
16.05 „Harpunem i kulą” — film dok.  
18.30 Lato w Polsce  
16.50 Polska Kronika Filmowa  
17.00 Przegląd kronik filmowych  
17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA  
17.55 „Opowieści kapitana Misia”  
18.00 Panorama  
18.03 Program lokalny  
18.35 Kolo fortuny  
19.05 „Małe Smoki” (4) — film dok.  
20.05 „Błyskawice” serial sensacyjno-przygod. prod. USA  
20.30 Auto  
21.00 Panorama  
21.30 Sport  
21.40 Vademecum wyborcy  
22.00 „Chińska róża” — film fab. prod. USA  
23.40 Noc i stres  
24.00 Panorama

## WTOREK, 31.08.

### PROGRAM I

- 12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 „Gliński i prokurator” (9)  
13.00-15.15 Jedyńka na niepokodę  
13.10 Program muzyczny  
14.45 Letnie MTV



# TELEWIZYJNY

15.15 Kino wakacyjne „Widget”  
 16.05 Teleferia: „Zjedź to sam”  
 16.50 Muzyczna Jedynka  
 17.00 Teleexpress  
 17.20 Studio sport  
 18.00 „Spencer i jego rodzinka”  
 18.25 Wybory '93  
 18.30 Studio sport  
 19.00 Wieczorynka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Konferencja prasowa premier Hanny Suchockiej  
 20.15 „Gliniarz i prokurator” (9)  
 21.15 Country Ameryka — prog. rozrywkowy  
 22.00 Wybory '93  
 23.00 Wiadomości  
 23.15 Muzyczna Jedynka  
 23.20 Media w filmie: „Zaproszenie”  
 23.50 Gorąca linia  
 24.00 Telekino Wspomnień: „Piękny był pogrzeb, ludzie płekali”  
 0.50 Teatr Telewizji: Teatr Kazimierza Kutza „Stalin”  
 3.15 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama  
 7.35 Wakacje w Dwójce  
 8.05 Program lokalny  
 8.35 Wakacje w Dwójce  
 8.45 „Annette”  
 9.10 La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów  
 9.35 „Pokolenia”  
 10.00 Wakacje w Dwójce  
 10.05 Na bocznych drogach Europy  
 10.30 Lato w Polsce  
 11.00 Panorama  
 11.05 „Emil i detektywi”  
 12.00-15.25 przerwa  
 15.25 Program dnia  
 15.30 Sposób na starość  
 15.50 Z kart krakowskiego archiwum  
 16.00 Panorama  
 16.05 Broń XX wieku (13)  
 16.35 Lato w Polsce  
 17.05 Moja wiara  
 17.30 „Pokolenia”  
 17.55 „Opowieści kapitana Misia”  
 18.00 Panorama  
 18.03 Program lokalny  
 18.35 Koło fortuny  
 19.05 Legendy filmu — Peter Sellers  
 20.00 Blues Alive — koncert  
 21.00 Panorama  
 21.30 Sport  
 21.45 „Duchy w spadku” (4)  
 22.40 Literatura niepokorna — Edward Stachura  
 23.20 Claudio Abbado i Młodzieżowa Orkiestra im. G. Mahlera  
 0.40 Zakończenie programu

ŚRODA, 1.09.

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?  
 9.00 Wiadomości  
 9.10 Program dnia  
 9.15 „Mama i ja”  
 9.25 Domowe przedszkole  
 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach  
 10.00 „Zawód policjant”  
 10.50 Takı jest świat  
 11.05 Program publicystyczny  
 12.00 Wiadomości  
 12.15 Magazyn notowań  
 12.30 Hity „Magazynu Notowań”  
 12.45 Młodzieżowe Studio Poetyckie  
 13.30-15.55 Blok programów humanistycznych  
 13.30 Wrzesień w kronikach  
 13.40 Wrzesień w propagandzie PRL-u

14.00 Wielkie spory Polaków — wrzesień 39  
 14.30 Wrzesień w propagandzie PRL-u  
 14.50 „Co u pana słycać?”  
 15.00 Reportaż z pobytu młodych Niemców w Oświęcimiu  
 15.25 „Wielka wojna w Plewni Małej”  
 15.55 Program dnia  
 16.05 Młodzieżowe Studio Poetyckie „Wychowawca” serial prod. USA  
 16.50 Muzyczna Jedynka  
 17.00 Teleexpress  
 17.20 Studio sport  
 18.10 „Na wariackich papierach”  
 19.00 Wieczorynka  
 19.30 Wiadomości  
 20.15 „Pierścienek z orłem w koronie” film fab. prod. polskiej  
 22.00 Wybory '93  
 23.00 Wiadomości  
 23.15 Gorąca linia  
 23.25 Program na jutro  
 23.30 „W najgłębszej tajemnicy” film sens. prod. USA  
 1.05 Noc społeczna  
 1.55 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama  
 7.35 Przeboje Dwójki  
 8.10 Program lokalny  
 8.40 „Robin Hood”  
 9.05 Studio Dwójki  
 9.15 „Pokolenia”  
 9.40 Świat kobiet  
 10.05 Festiwal Energia Sztuki — Żarnowiec 93  
 11.00 Panorama  
 11.05 Studio Dwójki  
 11.10 Sport  
 12.00 „Powrót Rogera, czyli co się zdarzyło w Palermo?” — film dok.  
 13.00 Panorama  
 13.05 „Życie zaczyna się po trzydziestej” — „To nie dla mnie”  
 14.00 „Requiem polskie”  
 15.00 Telegoniec  
 15.35 „Robin Hood”  
 16.00 Panorama  
 16.05 Zwierzęta wokół nas  
 16.35 Magazyn przechodnia  
 16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego  
 16.55 Studio sport — Wyścig kolarski „Tour de Pologne”  
 17.30 „Pokolenia”  
 17.55 „A kuku, panie kuku”  
 18.00 Panorama  
 18.03 Program lokalny  
 18.35 Koło fortuny  
 19.05 „Picasso, czyli jak to się zaczęło?”  
 20.00 Studio sport  
 21.00 Panorama  
 21.30 Ekspres reporterów  
 22.00 „Życie zaczyna się po trzydziestej” — serial  
 22.50 „Niedokończony rozdział”  
 23.00 Nagrody i stereotypy  
 24.00 Panorama  
 1.05 „Niewygodne prawdy”  
 2.10 Zakończenie programu

CZWARTEK, 2.09.

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?  
 9.00 Wiadomości  
 9.10 Program dnia  
 9.15 „Mama i ja”  
 9.25 Domowe przedszkole  
 9.45 Porozmawiajmy o dzieciach  
 10.00 „Klub Paradise”  
 11.00 Kwadrans na kawę

11.15 Videofashion  
 11.40 Smoczek czy grzechotka  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 Magazyn notowań  
 12.45 Program dla dzieci  
 13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna  
 14.10 Eko-lego  
 14.50 Taki pejzaż  
 15.10 My dorobili  
 15.35 Rozmowa progr. publicystyczny  
 16.05 „Wombat” (1)  
 16.50 Muzyczna Jedynka  
 17.00 Teleexpress  
 17.20 Miliard w rozumie  
 17.45 Poradnik dobrych obyczajów  
 18.00 „Komiks, dziełata sztuka wyzwalona” (1)  
 18.30 Magazyn katolicki  
 19.00 Wieczorynka  
 19.30 Wiadomości  
 20.15 „Klub Paradise”  
 21.10 Program rozrywkowy  
 22.00 Wybory '93  
 23.00 Wiadomości  
 23.15 Gorąca linia  
 23.30 „Uciekinierzy” — serial dok. prod. USA  
 24.00 „Maigret” — serial kryminalny prod. USA  
 0.55 Film dokumentalny  
 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama  
 7.35 Przeboje Dwójki  
 8.10 Program lokalny  
 8.40 „Kot w butach”  
 9.10 Studio Dwójki  
 9.15 „Pokolenia”  
 9.40 Świat kobiet  
 10.05 Na zyczenie  
 11.00 Panorama  
 11.05 Wokół „Trylogii”  
 12.00 „On wierzył w Polskę”  
 13.00 Panorama  
 13.05 „Sebastian i wróbel” film fab. prod. austral.  
 14.35 Rock na schodach — Kama X  
 15.00 Mode (1)  
 15.30 Powitanie  
 15.35 „Kot w butach”  
 15.55 Powitanie  
 16.05 Studio sport  
 16.35 Multihobby  
 16.55 Ludzie z pierwszych stron gazet  
 17.30 „Pokolenia”  
 17.55 „A kuku, panie kuku”  
 18.00 Panorama  
 18.03 Program lokalny  
 18.35 Koło fortuny  
 19.05 „Małe ojczyzny” (1)  
 19.40 „Jose Carreras — A Life stroby”  
 21.00 Panorama  
 21.30 Sport  
 21.40 Dekalog  
 22.10 „Postanienie” — film fab. prod. ang.  
 24.00 Panorama  
 1.05 Program artystyczny  
 1.30 Zakończenie programu

## REGIONALNA TELEWIZJA KABLOWA

PIĄTEK, 27.08

17.15 Kwadrans z Prezydentem Miasta; 17.30 Kraina przygód: Klementynka, Denver, Chaplin — filmy anim.; 19.10 Santa Barbara — serial; 20.00 Reportaż o...; 20.15 Fort Boyard — telegra; 21.35 Podróż w czasie z serii Rewolwer i melonik; na zakończenie — powtórka Kwadransu z prezydentem.

SOBOTA, 28.08

17.30 Wiadomości TV-S; 18.00 Kraina przygód: Denver, Chaplin, — filmy anim.; Wyspa zbiegów (7) — serial przyg.; 19.40 Santa Barbara — serial; 20.30 Oko kryształu — film przyg.; 22.00 Maynard Fergusson — koncert; 22.50 Mroczne sny — film sens; na zakończenie — powtórka Wiadomości TV-S.

NIEDZIELA, 29.08

17.00 Wiadomości TV-S (powt.); 17.30 Kraina przygód: Kot w butach — baśń; Wyspa zbiegów (8) — serial przyg.; Chaplin; 19.10 Piękna i bestia — serial; 20.00 Testament wujaszka Henriego (kto dostanie spadek) — komedia; 21.30 Kalejdoskop paryski — film dokum.; na zakończenie — powtórka Wiadomości TV-S.

PONIEDZIAŁEK, 30.08

17.15 Reportaż o... — powtórka; 17.30 Kraina przygód: Klementynka, Denver, Chaplin — filmy anim.; 19.10 Santa Barbara — serial; 20.00 Fort Boyard — telegra; 21.20 Podróż w czasie z serii Rewolwer i melonik.

WTOREK, 31.08

17.00 TV-S reportaże regionalne; 17.30 Kraina przygód: Denver, Chaplin — filmy anim.; Wyspa zbiegów (7); 19.10 Piękna i bestia; 20.00 Testament wujaszka Henriego (kto dostanie spadek) — komedia; 21.30 Kalejdoskop paryski; na zakończenie programu — powtórzenie reportaży regionalnych.

ŚRODA, 01.09

17.15 Kwadrans z prezydentem (powt.); 17.30 Kraina przygód: Kot w butach — baśń; Wyspa zbiegów (8); 19.10 Piękna i bestia; 20.00 Testament wujaszka Henriego (kto dostanie spadek) — komedia; 21.30 Kalejdoskop paryski; na zakończenie programu — powtórzenie reportaży regionalnych.

Juz wkrótce w Nowym Sączu.



**RADIO 60.75 FM KRAKÓW**

**Radio Kraków**  
 Kraków, ul. Szlak 71, ☎ 22 52 00



(dokończenie ze str. 1)

Ileż możliwości tkwi w tych prostych, zdawałoby się, klockach. Słynne budowle: pałac królewski w Kopenhadze, grecki Akropol, świątynia Wat - Phra - Keo w Bangkoku, nowojorska Statua Wolności, Kapitol w Waszyngtonie, katedra w Wiedniu, egipska Dolina Królów, zwodzone mosty i nabrzeża portowe w Amsterdamie, duńskie wsie z wiatrakami, Góry Skaliste z olbrzymim, 14-metrowym posągiem ostatniego, słynnego indiańskiego wodza Sitting Bulla. Idealne kopie współpracują z przyrodą, kwiatami, karłowatymi drzewami i krzewami. Wszystko w ruchu: statki pływają, na lotnisku szybują samoloty Lufthansy i SAS.

Obok atrakcji dla oczu, liczne rozrywki: podróże karuzelowymi helikopterami i samolotami, łódkami w Krainie Piratów, kucykami. Można wybrać się na bezkrwawe safari mini - samochodem, lub kolejką, zbrodniczym żyrafy i słonie (zrobione również z klocków lego). Precyzja wykonania, jasne, radosne kolory. Największy tłok wokół Indianina - Wielkiego Orła, który wręcza dzieciom pióropusze wojowników. Kto chce, wypłukuje, sitkiem "złoto" lub uczestniczy w kursie na dziecięce prawo jazdy. Ruchem kieruje umundurowana "policjantka", czuwająca nad bezpieczeństwem małych kierowców, rozpartych w plastikowych samochodzikach. Gdy dokuży zmęczenie, dzieci udają się do

ograniczeń. Ani wieku, ani rodzaju zabawy. Tutaj dorośli przemieniają się w dzieci, a dzieci stają się dorosłymi. Zabawy zmieniają się we wspaniałe przygody, a ma-

nasze "krakowianki"). Jest również jedna z najdroższych i najsłynniejszych miniatur na świecie - niezwykle pałac królowej Titanii, zbudowany na początku XX



rzeżenia stają się rzeczywistością. Możesz być kowbojem, łowcą rekinów, uczestnikiem bitwy morskiej.

wieku przez sir Neville Wilkinsona, angielskiego oficera i malarza: misterna konstrukcja, złożo-

# LEGO LAND

W Legolandzie uderza absolutna demokracja. Miasteczko przystosowano dla osób niepełnosprawnych, w trosce o nich zaprojektowano odpowiednie układy parku, toalety. Nie zapomniano również o palaczach, ustawiając co krok popielniczki (zawycząj puste, bo w Danii "rozszalała" się moda na niepalenie). Jest też pogotowie, bank, poczta z własnym stemplem.

Pstrykami pamiętkowe fotki przy pomniku (klockowym, oczywiście) Andersena. Obok - duży salon wystawienniczy, z ekspozycją tysięcy lalek z całego świata i z różnych epok (sa-

ją sławę. W czasach wielkiego kryzysu, w latach trzydziestych, Christiansen strugał z drewna zabawki; zwierzęta, łódki, lalki. Interes chwycił, posypały się zamówienia, synowie zaczęli uczyć się marketingu i reklamy. Szał rozpoczął się wtedy, gdy technologię drewnianą zastąpiły tworzywa sztuczne. Nazwa Lego - autorstwa Ole K. Christiansena - jest kombinacją duńskich słów: "leg" i "godt", czyli *dobrej zabawy*. Z kolei po łacinie znaczy: *złożyć, składać*.

Twórcą współczesnego Legolandu, który stworzył podwoje w 1968 roku, jest najstarszy syn Ole - Godfred. On to pojął pierwszy, że najlepsza zabawka to taka, która kryje w sobie pewien system. Zabawka, która jednocześnie uczy i bawi, daje nieograniczone wręcz możliwości kombinacji. Zdrowa, bezpieczna, jakościowo doskonała (dewiza właścicieli Legolandu jest hasło: *Tylko najlepsze jest dość dobre*). Kółkowo - rurkowe zaczepy, w które wyposażony jest każdy element, opatentowano w 1958 roku.

Wysoki, umundurowany (w barwach czerwono - czarnych) strażnik, wpuszczający do Legolandu, powiedział wysłannikowi "Głosu", że miasteczko zbudowano z blisko 40 mln klocków. Zabawki Lego, w 340 asortymentach, są sprzedawane w 175 krajach na wszystkich kontynentach.

*Pożegnanie z Legolandem łącząc się z wydatkiem. Trudno bowiem nie wejść do sklepu z klockami i nie kupić na pamiątkę jednego z setek zestawów. Czy można sobie wyobrazić wspanialsze zakończenie pobytu, jak opuszczenie baśniowego raj z pudełkiem klocków pod pachą? Żegnając klockowych doboszy, poculiśmy smak bezpowrotnie minionego dzieciństwa...*

tekst i fot. Jerzy Leśniak

